

# OFF 02-04.08 2019 FESTIVAL KATOWICE

---

## OFF Festival Katowice 2019 Suede jednym z headlinerów OFFa

Suede, jedna z najważniejszych gitarowych formacji lat 90. przyjedzie na festiwal po znakomitej płycie „The Blue Hour”, Masecki Jazz Trio zagra m.in. muzykę z „Zimnej wojny”, a Dezerter, legenda polskiego punka, swój kultowy debiut. Będzie też metal, soul, rap, synthpop... wszystko, co najlepsze.

### Suede

---

Metrykalnie to zespół britpopowy i często do tego nurtu zaliczany, ale ambicje i możliwości grupy znacznie wyrastały ponad średnie możliwości tamtego pospolitego ruszenia. Już bardziej na miejscu były porównania do twórczości Davida Bowiego. Suede są niemal tak samo wszechstronni i mają jednego z najbardziej charyzmatycznych frontmanów naszych czasów - Bretta Andersona. Jeżeli takie utwory jak „Beautiful Ones”, „Trash” czy „So Young” nie były waszym soundtrackiem do lat 90. to znaczy, że... prawdopodobnie byliście jeszcze wtedy zbyt młodzi. Ale Suede nie pojawiają się na OFFie w ramach sentymentalnego powrotu do przeszłości. Pełny kreślonych z rozmachem, wspaniałych piosenek „The Blue Hour”, album nagrany z producentem Alanem Moulderem (m.in. My Bloody Valentine, U2, Ride) to przecież jedna z najlepszych rockowych płyt ubiegłego roku. Być może najlepsza.

### Dezerter gra "Underground Out of Poland"

---

„Nie ma zagrożenia, każdy jest bezpieczny / Spełniają się marzenia,  
żołnierze są zbyt tacy / Nie ma nienawiści, nie ma też miłości / Zło już  
nie istnieje, bo nie ma już ludzkości” - głupio przyznać, ale teksty ze  
spóźnionego debiutu Dezertera (materiał ukazał się nakładem

amerykańskiej firmy Maximum Rock'n'Roll w czerwcu 1987 roku, po dwuletniej obsuwie) są dziś tak samo aktualne, jak w połowie lat 80. Zmieniają się stroje, upadają imperia, powstają nowe, a mechanizmy wciąż te same. Ludzie niestety też. Dlatego „Underground Out of Poland” zagranego w całości na OFFie dobrze będzie się wam słuchało. Dlatego „Underground Out of Poland” zagranego w całości na OFFie źle będzie się wam słuchało.

## **Trio Jazzowe Marcina Maseckiego**

---

Marcin Masecki wielokrotnie gościł już na OFF Festivalu – z Paristetris, Profesjonalizmem, Warszawską Orkiestrą Rozrywkową, u boku Jacka Sienkiewicza... - więc nie musimy was kusić przymiotnikami w rodzaju „fenomenalny” czy „wszechstronny”, bo wszyscy to wiedzą. Nie ma drugiego takiego pianisty, nie tylko w Polsce. Tym razem pojawi się w roli lidera jazzowego trio, w skład którego wchodzi również kontrabasista Piotr Domagalski i perkusista Jerzy Rogiewicz. To o tyle ciekawe, że przed jazzem Masecki długo umykał w awangardę – ale już jest gotów stawić czoła tej wielkiej tradycji. W programie koncertu m.in. utwory z „Zimnej wojny” Pawła Pawlikowskiego, filmu, który – mamy nadzieję – lada moment dostanie Oscara, albo i kilka.

## **Superorganism**

---

Ich pierwszy hit nosił tytuł „Everybody Wants To Be Famous” – achievement unlocked, to wyzwanie Superorganism mają już za sobą. To indiepopowa sensacja, która w ubiegłym sezonie podbiła największe festiwalowe sceny i zadebiutowała albumem z nalepką Domino. Ośmioosobowa, wesola gromadka to jeden z najbardziej międzynarodowych (w składzie muzycy z Wielkiej Brytanii, Japonii, Australii i Nowej Zelandii) i wielobarwnych projektów na dzisiejszej scenie. Muzyka zespołu jest równie eklektyczna i oryginalna. Jeśli (odpuścić!) tego dnia na OFFie będzie padało, idźcie na Superorganism – na ich koncertach zawsze świeci słońce.

## **The Body**

---

„No One Deserves Happiness” – tytuł wstrząsającego i pięknego zarazem albumu The Body z 2016 roku doskonale oddaje atmosferę ich muzyki. Nie ma w niej światła, radości, oddechu, to królestwo rozpacz. Od tamtej pory dyskografia grupy powiększyła się o kilka dobrych pozycji, zarówno stworzonych całkowicie samodzielnie, jak i w ramach

kooperacji z innymi zespołami (mają już na koncie takie płyty m.in. z Full Of Hell, Uniform, Thou i Krieg). Bo jedno o The Body trzeba wiedzieć na pewno – nie ma takiej ekstremy, w którą Chip King i Lee Buford nie odważyliby się zabrnąć, i nie ma takiego eksperymentu, na który by się nie odważyli. Funkcjonują na obrzeżach sceny metalowej, ale trudno powiedzieć, co to właściwie za muzyka. Poza tym, że przerażająco dobra.

## **OM**

---

Niemal religijne uniesienie, medytacyjne, leniwe tempo, psychodeliczne odloty – ale to wszystko podszyte metalową siłą i doomową posępnością. Kalifornijskie trio OM trudno umiejscowić w kontekście konkretnego gatunku czy sceny, choć wiele o możliwościach tej supergrupy mówi jej skład. Na czele śpiewający basista Al Cisneros, również lider stoner/doomowej legendy Sleep, na bębnach Emil Amos (z kultowej formacji Holy Sons), klawisze obsługuje Tyler Trotter (Phantom Family Halo, Watter). Spodziewajcie się hipnotyzującego rytuału.

## **IC3PEAK**

---

Świat usłyszał o IC3PEAK w ubiegłym roku, kiedy FSB i inne państwowe służby wzięły na celownik trasę duetu. Koncerty odwoływano, w ostatniej chwili przenoszono w inne, często dzikie miejsca, zastraszano właścicieli klubów, zatrzymywano muzyków. Ale Nastya i Nick robili swoje, w otoczeniu równie nieustraszonej, coraz liczniejszej publiczności. Warto jednak na IC3PEAK zwrócić uwagę nie dlatego, że są w Rosji muzycznymi dysydentami, ale ze względu na ich twórczość – łączącą mroczne, witchhouse'owe brzmienia z energią undergroundowego hip-hopu i melancholijną melodyką Wschodu. Swoją twórczość nazywają audiowizualnym terrorem nie bez powodu – tego się nie tylko słucha (nowa płyta „Сказка” – znakomita), ale i ogląda. To właśnie świetne, kontrowersyjne teledyski ściągnęły im na kark władze.

## **slowthai**

---

Całą prawdę mówi komentarz pod jednym z jego klipów na YouTube: „Nikt inny nie ma tekstów, które tak potrafią uchwycić lęki niższej klasy w Wielkiej Brytanii. Typ jest mesjaszem, który nie rzuca się w oczy”. Nic dziwnego, że kiedy slowthai pojawił się na scenie, porównywano go do Sleaford Mods i The Streets, do początków grime'u. Ale ci pierwsi to starzy goście, mają swoje problemy, a po The Streets słuch zaginał, a

grime dziś się pięknie monetyzuje. Dlatego właśnie Tyron Frampton aka slowthai jest rapowym głosem brytyjskiej ulicy numer jeden. I nie niesie dobrych wieści...

## **Durand Jones & The Indications**

---

Czy Marvin Gaye albo na przykład Gil Scott Heron mają dziś godnych następców? Ciężka sprawa, poprzeczka wysoko... Ale warto zwrócić uwagę na śpiewającego sercem Duranda Jonesa, który zaczynał od gospel w Luizjanie, by na uniwersytecie w Indianie zebrać superczujnie grający zespół Indications. Dzięki debiutanckiej płycie zostali okrzyknięci największą nadzieją amerykańskiego soulu, nowy album – szykowany na marzec „American Love Call” – tylko potwierdzi ich pozycję. „Move and groove” – takie jest życiowe motto Jonesa i wszystko wskazuje na to, że jest na dobrej drodze.

## **Jakuzi**

---

„Fantezi Müzik”, ich debiutancki album z 2016 roku (a właściwie reedycja z nalepką labelu City Slang, o rok młodsza) pokazał światu, że w tureckim undergroundzie jest życie. Styl grupy płynnie łączy chwytliwe, pełne rozmachu refreny z postpunkową nerwowością, ale ma to wszystko indywidualny, charakterystyczny dla Jakuzi posmak. „Hata Payı”, szykowana na kwiecień nowa płyta, ma pociągnąć ten temat głębiej w mrok. Nie możemy się doczekać.

## **Emerald**

---

Widzieliście ją już i słyszeliście na OFFie. Emerald Rose Lewis wspomaga M.I.A. na koncertach jako DJ-ka i hype woman. Jej miksy znane są doskonale słuchaczom Rinse FM, a więc wszystkim, którzy chcą być na bieżąco z tym, co w klubach Londynu piszczy. Jej specjalność to 2-step, UK funk, house i garage.

Podczas tegorocznej edycji OFF Festivalu wystąpią również wcześniej ogłoszeni: Neneh Cherry, Electric Wizard, Aldous Harding, Perfect Son, Loyle Carner, Lotic: Endless Power, Phum Viphurit, Black Midi, Daughters, The Gaslamp Killer, The Comet Is Coming, SAMA, Boogarins, Lebanon Hanover oraz Bamba Pana & Makaveli.

OFF Festival Katowice 2019 odbędzie się w dniach 2-4 sierpnia, tradycyjnie w Dolinie Trzech Stawów. Trzydniowe karnety w cenie 330 zł

możecie już kupić w OFF Sklepie. Cena ta obowiązuje do 7 kwietnia lub do wyczerpania biletów z drugiej puli! W sprzedaży są już również bilety na pole namiotowe, w cenie 80 zł.